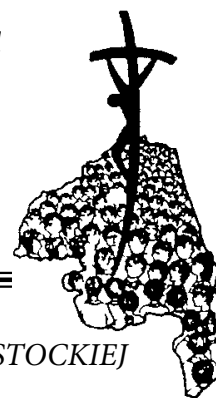


Na drogach katechezy



DWUMIESIĘCZNIK KATECHETYCZNY KURII METROPOLITALNEJ BIAŁOSTOCKIEJ



W NUMERZE MIĘDZY INNymi:

* IX Międzyszkolne Ekumeniczne Spotkanie Młodych str. 3-5

* Rezygnacja z lekcji religii str. 5

* Powołanie jest jedno... str. 6

* Refleksje nad Dekalogiem (2) str. 7-9

* Oferta doradców metodycznych str. 10-13

* Dodatek metodyczny: scenariusz akcji charytatywnej

Z nauczania Kościoła

«SPRAW, ABYŚMY STANOWILI JEDNO»

ZE SŁOWA BENEDYKTA XVI PODCZAS NABOŻEŃSTWA EKUMENICZNEGO W KOŚCIELE AUGUSTIANÓW, 23 IX 2011 — ERFURT

Drodzy bracia i siostry!

«Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie» (J 17, 20) – tak modlił się Jezus w Wieczerniku do Ojca. Prosi za przyszłe pokolenia wiernych. Sięga spojrzeniem poza Wieczernik, ku przyszłości. Modlił się także za nas. I prosi o naszą jedność. Ta modlitwa Jezusa nie jest jedynie przeszłością. On wciąż oręduje u Ojca za nami i również w tej chwili stoi pośród nas i pragnie nas włączyć w swoją modlitwę. W modlitwie Jezusa tkwi sedno naszej jedności. Będziemy zjednoczeni wówczas, kiedy włączymy się w tę modlitwę. Za każdym razem, kiedy jako chrześcijanie gromadzimy się na modlitwie, powinno to zmaganie Jezusa o nas i zmaganie z Ojcem dla nas poruszać nasze serca. Im bardziej pozwalamy wciągnąć się w tę dynamikę, tym bardziej urzeczywistnia się jedność.

Czy modlitwa Jezusa pozostała niewysłuchana? Historia chrześcijaństwa jest, że tak powiem, widzialną stroną tego dramatu, w którym Chrystus zмага się i cierpi wraz z nami, ludźmi. Ciągłe na nowo musi On znosić odrzucanie jedności, a mimo to wciąż na nowo urzeczywistnia się jedność z Nim, a tym samym z Trójjedynym Bogiem. Musimy widzieć jedno i drugie – zarówno grzech człowieka, który odmawia posłuszeństwa Bogu i zamyka się w sobie, ale również zwycięstwa Boga, który wspiera Kościół pomimo jego słabości i nieustannie przyciąga do siebie nowych ludzi, i w ten sposób prowadzi jednych ku drugim. Dlatego podczas spotkania ekumenicznego nie powinniśmy tylko narzekać na podziały i rozłamy, ale powinniśmy dziękować Bogu za wszystko, co zachowało się z jedności i co nieustannie daje nam na nowo. Ta wdzięczność musi być jednocześnie czujnością, by w czasie pokus i zagrożeń nie utracić tak danej jedności.

Podstawowa jedność polega na tym, że wierzymy w Boga Wszechmogącego, Ojca, Stworzyciela nieba i ziemi. Że wyznajemy Go jako Trójjedynego – Ojca, Syna i Ducha Świętego. Najwyższa jedność nie jest samotnością monady, ale jednością przez miłość. Wierzymy w Boga – w konkretnego Boga. Wierzymy, że Bóg przemówił do nas i stał się jednym z nas. W obecnej chwili naszym wspólnym zadaniem jest dawanie świadectwa o tym Bogu żywym.

Czy człowiek potrzebuje Boga, czy też i bez Niego dzieje się całkiem dobrze? Kiedy w pierwszych chwilach nieobecności Boga Jego światło nadal promieniuje i podtrzymuje ład ludzkiej egzystencji, wydaje się, że również bez Boga wszystko funkcjonuje dość dobrze. Ale im bardziej świat oddala się od Boga, tym wyraźniej widać, że człowiek coraz bardziej traci życie w *hybris* władzy, w pustce serca i tęsknocie do spełnienia i szczęścia. Nie da się wykorzenić istniejącego w człowieku pragnienia nieskończoności. Człowiek został stworzony do relacji z Bogiem i Go potrzebuje. Naszą pierwszą posługą ekumeniczną w tych czasach musi być wspólne świadectwo o obecności żywego Boga, a tym samym dawanie światu odpowiedzi, jakiej potrzebuje. Do tego podstawowego świadectwa o Bogu należy oczywiście głównie świadectwo o Jezusie Chrystusie, prawdziwym Bogu i prawdziwym człowieku, który żył z nami, za nas cierpiał i umarł, a przez swoje zmartwychwstanie pokonał bramę śmierci. Drodzy przyjaciele, umacniajmy się w tej wierze! Pomagajmy sobie nawzajem nią żyć! To jest wielkie zadanie ekumeniczne, które wprowadza nas w istotę modlitwy Jezusa.

Składamy wyrazy głębokiego współczucia naszej Koleżance

Joannie Szydłowskiej

katechetce i redaktor naczelnej „Na drogach katechezy”

z powodu śmierci Jej

Mamy śp. Leonardy

Niech Zmartwychwstały Chrystus przyjmie Ją do siebie!

Z modlitwą

Wspólnota Katechetów



IX Międzyszkolne Ekumeniczne Spotkanie Młodych

Czegoż Pan żąda od ciebie? ... (Mi 6,8) – wiary i w niej życia – świadectwo świadków i autorytetów

Już po raz dziewiąty w Zespole Szkół Handlowo-Ekonomicznych w Białymstoku odbyło się Międzyszkolne Ekumeniczne spotkanie młodych.

Wyrosło ono na fundamencie wzajemnego poznania i poszanowania różnych wyznań chrześcijańskich, żyjących obok siebie w naszym mieście.

Podtrzymując coroczną tradycję, której pomysłodawcami byli Maria Kondzior – nauczycielka religii katolickiej oraz ks. Andrzej Misiejuk – nauczyciel religii prawosławnej w tym roku nie mogło być inaczej.

Tegoroczne spotkanie Młodych odbyło się 11.02.2013 roku. w auli naszej szkoły, gdzie została zaproszona młodzież wszystkich szkół ponadgimnazjalnych naszego miasta.

Tegoroczne spotkanie było szukaniem odpowiedzi na pytanie zawartym w księdze Micheasza: (Mi 6,8) - Czegoż Pan żąda od ciebie?... Wielu młodych ludzi i dziś pyta: czego Pan oczekuje ode mnie?... Szukając odpowiedzi zagłębia w przeróżne zakamarki życia i ciągle wraca, by na nowo pytać: Czego, Panie, żadasz ode mnie?

Bóg zaś niestrudzenie nawołuje: wiary, wiary i w niej życia, ciąglego słuchania wskazówek Boga, by na co dzień realizować ją w życiu. Prorok zapisał: Czegoż Pan żąda od ciebie? -pełnienia sprawiedliwości, umiłowania życzliwości i pokornego obcowania z Bogiem twoim. (Mi 6,8)- Ten fragment biblijny był przedmiotem rozważań, dyskusji, wspólnych modlitw w tegorocznym Tygodniu Modlitw o Jedność Chrześcijan w styczniu bieżącego roku. I my zapragnęliśmy się nad nim pochylić. Pragniemy zadać sobie pytanie: czym zatem jest wiara, czym jest i powinna być w życiu młodego człowieka. Jak realizować ją w życiu? Jak realizować w niej

sprawiedliwość, życzliwość, jak w końcu pokornie obcować z Bogiem...

Posłuchaliśmy głosów autorytetów Kościoła, jak też głosów świadków, aby wzrastała jedna wiara i jeden Kościół Chrystusowy, choć w wielu różnorodnych wspólnotach. Zachęcił nas do tego również ogłoszony w Kościele Katolickim przez papieża Benedykta XVI – obecny rok – ROK WIARY.

W Europie zauważalne jest zja-

szukiwalimy odpowiedzi. Do grona prelegentów zaprosiliśmy zatem:

- ks. Dr Zbigniewa Snarskiego, Ojca Duchownego Seminarium Mertopolitalnego w Białymstoku, przyjaciela młodzieży, wieloletniego jej duchowego kierownika, przyjaciela naszej szkoły.

- ks. Włodzimierza Misijuka, duszpasterza akademickiego, który odsłonił przed nami głębię myśli Kościoła Prawosławnego. A że w dzisiejszych czasach – jak mówił

papież Jan Paweł II- świat potrzebuje bardziej świadków, niż nauczycieli, poprosiliśmy o słowo – autorytety i świadków- aby ukazali nam: czym dla nich jest wiara, dlaczego kochają Boga?, idą za Nim posłuszni Jego słowom? Byli zatem wśród nas:

-ks. Tomasz Wigłasz- proboszcz niewielkiej wspólnoty parafialnej Kościoła Ewangelicko – Augsburgskiego w Białymstoku, kapelan wojskowy, wielolet-

ni nasz przyjaciel, którego głos był nieraz głosem wyrwania nas z naszej małej stabilizacji religijnej, co i dziś zapewne będzie miało miejsce...

- pastor Ireneusz Dawidowicz, przedstawiciel wspólnoty chrześcijan Baptistów w naszym mieście, psycholog terapeuta, odpowiedzialny za Dom pomocy dla bezdomnych „Ku Dobrej Nadziei”, przyjaciel naszych Ekumenicznych Spotkań, muzyk, kompozytor i wykonawca, który zgodził się wyśpiewać nam to, w co wierzy...

Nie mogło wśród nas zabraknąć również pani dr Marii Kondzior, inicjatorce naszych Międzyszkolnych Ekumenicznych Spotkań Młodych, obecnie dyrektora Zespołu Szkół nr 17 w Białymstoku. Nie byłoby to Ekumeniczne spotkanie młodych, gdyby zabrakło tu ich obecności, świadectwa wiary. Wszak św. Paweł głosi: wiara rodzi się z tego co się słyszy... (Rz 10,17).



fot. www.ekonomik.bialystok.pl

wisko odchodzenia ludzi od wiary, nawet w krajach tak wydawałoby się katolickich jak Irlandia, Hiszpania, Włochy, Polska, nie mówiąc już o laickiej Francji- gdzie praktykowanie jakiegokolwiek religii jest w ogóle źle postrzegane. Stąd trzeba by zadać sobie, i próbować szczerze odpowiedzieć na pytanie: czy jestem chrześcijaninem: wierzącym, wątpiącym, sceptycznym, walczącym, czy szczerze praktykującym i szukającym we wspólnocie wierzących w Chrystusa swojego miejsca na ziemi.

Co więc oznaczają słowa Jezusa: jesteś kochany przez Boga, czy wierzysz w to? Czy pójdziesz więc do narodów, by ogłosić tę prawdę innym?, do swoich środowisk, rówieśników, czy powiesz im, czy zaświadczysz o sprawiedliwości, życzliwości i swoim pokornym obcowaniu z Bogiem, które głęboko osadza się na twojej wierze?

Na te i inne pytania razem po-

Spotkanie prowadzili katecheci Zespołu Szkół Handlowo – Ekonomicznych: ks. Andrzej Misiejuk – katecheta prawosławny, Magdalena Mojsa oraz Marek Dacz – katecheci katolicy.

Spotkanie rozpoczęło się prezentacją multimedialną, którą przygotował ks. Tomasz Wikłasz – proboszcz parafii Kościoła Ewangelicko – Augsburskiego w Białymstoku. Nosiła ona tytuł: Co to znaczy wierzyć?...

W dzisiejszych czasach ludzkie życie wyznaczają nieustanne wybory w podejmowaniu decyzji, kroczeniu w nich, w szczególności sposób mam na myśli te które dotyczą wiary. Młodzi ludzie często mają wielki problem w przyznaniu się do wiary. Zatem możemy zadać sobie pytanie – czym jest wiara, jakie ma znaczenie w naszym życiu? Wiara należy do najważniejszych elementów ludzkiego życia. Bardzo często posługujemy się słowem „wiara” i kryjącą się za nim ideą, czy może lepiej powiedzieć: ideami. Wiara przenika ludzkie życie, bez niej trudno byłoby żyć. Aby to zrozumieć, wystarczy spojrzeć na wiarę w znaczeniu czysto ludzkim, jako na zaufanie do drugiej osoby. Często mówimy przecież: „wierzę tobie” lub „nie wierzę ci”. Wieloznaczność pojęcia wiary widoczna jest także w kontekście religijnym. Ludzie deklarują się jako wierzący lub niewierzący, ale gdy przyjrzymy się ich życiu, przekonaniom, przyjmowanym prawdom, wówczas odkrywamy, że w to samo słowo wkładają różne treści. Czy

wiara człowieka wierzącego w Boga i praktykującego jest tym samym, co wiara człowieka, który mówi, że wierzy, ale nie praktykuje?

A zatem co to znaczy wierzyć? prezentacja ks. Tomasza ukazała w dość humorystyczny sposób patrzenia na wiarę, przyłgnięcia do niej, oraz kroczeniu w niej.

Następnie zaproszono uczestników do wysłuchania świadectwa ks. Jerzego Sęczka koordynatora Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan Kurii Metropolitalnej w Białymstoku na temat wiary. Ksiądz Jerzy podzielił się z nami doświadczeniem



fot. www.ekonomik.bialystok.pl

wiary.

Ks. Zbigniew swoje świadectwo wiary oparł na przyłgnięciu młodego człowieka do Boga w sposób namacalny zapraszając uczennicę na środek starał się przekazać na czym polega to przyłgnięcie, odpowiedź każdego z nas na zaproszenie przez Jezusa. Jezus poprzez wyciągnięcie w stosunku do każdego z nas swoich rąk daje tym którzy na te zaproszenie odpowie obietnicę pozostania przy nim, kroczeniu z nim nieustanną opiekę.

Nie mogło zabraknąć głosu matki chrzestnej Ekumenicznych Spotkań Młodych, pani dr Marii Kondzior, która, zapoznała nas z początkami i historią tego dzieła ekumenii wśród młodych naszego miasta. Pokrótkę przedstawiła rys historyczny od początków spotkań Ekumenicznych w naszej szkole.

Kolejnym punktem programu zatytułowanego: Czegoż Pan żąda od ciebie? (Mi 6,8). – wiary przygotowane zostało przedstawienie przez młodzież naszej szkoły pod kierunkiem pani Magdaleny Mojsy. Nosilo ono tytuł: „Czy wierzysz, że jesteś kochany...” było ono próbą pokazania walki zła i dobra w świecie o młodego człowieka. Wskazuje jednocześnie, że jest KTOŚ, kto pragnie dać nową nadzieję i miłość, w chwilach wielkiego zagrożenia, przekazać ją w najwyższych akcie heroizmu i miłości agape, w słowie pokrzepienia, ale też w głębokim pragnieniu wsczerzenia w siebie, pokornego obcowania z sobą, który objawia się nam jako Ten, na którym warto oprzeć

swoje życie. Zawierało ono chwilę na osobistą refleksję i zachętę: jeśli wierzysz Bogu, to podziel się tym z innymi, wszak wiara rodzi się z tego, co się słyszy, (Rz 10,17), by wiara nasza została zbudowana.

Wierzę w Boga Ojca Stwórcę ... - jest swego rodzaju proklamacją naszej wiary. Zacerpnięta ze starożytnego Credo – wierzę... osadza nas głęboko w tym, co jest esencją naszej wiary chrześcijańskiej, co jest fundamentem ekumenii, co jest naszym korzeniem. Autorem piosenki jest protestancki muzyk i kompozytor: Graham Cendrick, a oryginał usłyszeliśmy wraz z piękną prezentacją – i zachętą do wspólnego śpiewu – po angielsku – w wykonaniu scholi naszej szkoły. Po czym wszyscy zostali zaproszeni do wspólnej proklamacji – już w języku polskim. Włączywszy się we wspólny śpiew, który stał się dla nas wszystkich zachętą do wspólnego pielgrzymowania w duchu ekumenicznej wiary do ogłoszenia: w co wierzymy?, Komu wierzymy?, za Kim idziemy?, Kogo słuchamy?.

Wydaje się, że przyszedł czas na to, by każdy z nas zadał i sobie py-

WIERZĘ W BOGA

1. Wierzę w Boga Ojca, Stwórcę, wszechświat dziełem Jego jest.
I w Jezusa jego Syna, co z Dziewicy zrodził się.
On na krzyżu za nas umarł, wziął na siebie świata grzech,
Lecz zwycięsko z grobu powstał, po prawicy Ojca siadł.

Ref. Jezus, świata Pan, świata Pan
Jezus, świata Pan, świata Pan.

2. On swojego Ducha zesłał, Kościołowi dary dał,
Potwierdzając swoje słowa do narodów posłał nas.
Przyjdzie w chwale, by osądzić z tronu swego cały świat,
Przed Nim ugną się kolana, każdy język wyzna to:
Najwyższe Imię.

tanie: Czym dla mnie jest wiara?, czego Pan żąda ode mnie? Przez to spotkanie spróbaliśmy dać teraz na nie odpowiedź. Wszak Chrystus Pan powiedział: „Do każdego, kto się przyzna do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie”. Na to zaproszenie wśród zaproszonych gości odpowiedziało dwaj młodzieńcy Marcin i Łukasz, którzy podzielili się z obecnymi swoim świadectwem życia. Życia, które niejednokrotnie niosło za sobą samo zło. Związane było z przestępczym trybem życia cierpieniem, odrzuceniem i żalem, a przede wszystkim brnięciem w grzech... Świadectwem, które bardzo poruszyło wszystkich obecnych na spotkaniu Młodych. Świadectwa były odpowiedzią na to, że największe zło w którym żyjemy może przerodzić się w dobro, którego w głębi serca

każdy z nas pragnie na które boi się odpowiedzieć swoim tak – Jezusowi.

Ostatnim jakże ważnym elementem dopełnieniem naszego spotkania był głos pastora Ireneusza Da-

ści Ducha Świętego, ku chwale Boga Ojca. Byśmy nadal, na co dzień, pełnili uczynki sprawiedliwości, miłowali życzliwość i pokornie obcowali z naszym Bogiem. (Mi 6,8)



fot. www.ekonomik.bialystok.pl

widowicza z Kościoła Chrześcijan Baptystów, który poprzez wykonany koncert podzielił się z nami tym, Komu wierzy, dlaczego wierzy? I zachęcił nas, do dalszego trwania w Chrystusie, jako Głowie Kościoła, we wspólnocie wierzących, w jedno-

IX Międzyszkolne Ekumeniczne Spotkanie Młodych przebiegało w duchu wiary. Wiary, którą było słycać w każdym wypowiedzianym słowie przez zaproszonych gości.

Całym podsumowaniem naszego spotkania było wspólne wyśpiewanie Credo, w co wierzymy, Komu wierzymy, za Kim idziemy, Kogo słuchamy. Niech słowa piosenki, która była myślą przewodnią naszego spotkania będzie zachętą do kroczenia za Tym, który jest jedynym najważniejszym autorytetem, Duchem naszej wiary – Jezusem Chrystusem.

Opracowała: Magdalena Mojsa

Rezygnacja z lekcji religii

W związku z prośbami od katechetów dotyczącymi prawnych możliwości informowania proboszczów o tym, że jego parafianie zrezygnowali z uczęszczania na lekcje religii, przypominamy oświadczenie wydane w tej sprawie przez Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych.

OŚWIADCZENIE GENERALNEGO INSPEKTORA OCHRONY DANYCH OSOBOWYCH:

Możliwość informowania proboszcza przez katechetę o uczęszczaniu dzieci na religię wynika z **rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 kwietnia 1992 r. w sprawie warunków i sposobu organizowania nauki religii w publicznych przedszkolach i szkołach.**

Na jego podstawie Kościół ma prawo sprawować pieczę nad nauczaniem religii wobec osób przynależących do Kościoła oraz między innymi wizytować lekcje religii. Katecheta prowadzący zajęcia z religii jest desygnowany, po uprzednim sprawdzeniu jego

kwalifikacji, przez właściwego biskupa diecezjalnego. Tym samym **katecheta ma prawo udostępniać proboszczowi informacje o uczęszczaniu ucznia na lekcje religii oraz o wynikach nauki.**

Dlatego przekazywania takich informacji proboszczowi przez katechetę nie można traktować jako „donoszenia” na dzieci. Natomiast w przypadku osób, które nie są członkami Kościoła, udostępnianie ich danych osobowych przez katechetę powinno się odbywać wyłącznie za ich zgodą (o ile są pełnoletni) lub zgodą ich opiekunów prawnych. Takie stanowisko Generalny Inspektor Ochrony Danych Osobowych zajmował od dawna, a w prostej, przystępnej i zebranej w całość formie prezentuje w opracowanej wspólnie z Sekretariatem Konferencji Episkopatu Polski **Instrukcji „Ochrona danych osobowych w działalności Kościoła katolickiego w Polsce”**, która jest dostępna na stronie internetowej GODO pod linkiem <http://www.giodo.gov.pl/597/j/pl/>.

<http://www.katechetyka.eu/informacja-o-rezygnacji-z-lekcji-religii,332.html>

Powołanie jest jedno...

Kiedy myślę o sobie, o swojej roli w rodzinie, myślę o swoim powołaniu i stwierdzam jedno – jestem powołana do świętości. Moim pierwszym obrazem świętego, jeszcze z dziecięcych lat, to obraz i przekonanie, że człowiek święty, to po prostu DOBRY CZŁOWIEK. Nie wiem nawet kiedy, ale w moim sercu zrodziło się pragnienie bycia dobrym człowiekiem. Jestem kobietą, żoną, matką – to moja droga do celu – do świętości, bo jak każdy człowiek wierzący, chcę cieszyć się wieczną obecnością z Panem.

Kobieta. Pełnię własnej kobiecości przeżywam w połączeniu z rolą żony i matki. One się przenikają i uzupełniają i powodują, że choć jestem kobietą, to też i kobietą ciągle się staję. Wyrazem tego jest przyjęcie własnej kobiecości, płodności. Już w młodości zdecydowałam się w swoim życiu stosować naturalne metody planowania rodziny. W małżeństwie, tylko w pełnej akceptacji męża i z otwartością na dzieci mogę, możemy razem kroczyć tą drogą, która nie zawsze jest łatwa. Ważny dla mnie jest mój rozwój. Staram się by był on równoległy w sferze duchowej, intelektualnej i psychicznej. Najważniejszy jest dla mnie rozwój duchowy. Miałam to szczęście, że urodziłam się i wychowałam w rodzinie katolickiej. W moją pamięć, serce i życie wryły się słowa Babci „Kiedy Bóg jest na pierwszym miejscu, wszystko jest na swoim miejscu”. Dziś to częsta Msza Święta, regularna spowiedź, modlitwa, lektura katolicka, rekolekcje i ufność w Opatrzność Bożą. Doświadczam i dostrzegam opiekę Boga nad mną, nad moją rodziną przez najbardziej prozaiczne zdarzenia – od koleżanki dostaję buty sportowe, których nie mam, na które nie mogę sobie w tej chwili pozwolić, a są potrzebne – dzieci pragną razem ze mną biec w Biegu Niepodległości. Oddaję Panu to wszystko na modlitwie w piątek, w niedzielę są buty;) i biegniemy. Ojciec A. Pelanowski powiedział: „Żeby uchwycić się zbawczej ręki, trzeba własną wyjąć z kieszeni...” i wyciągnąć do Pana.

Żona. W numerze 5 *Rodzina Królowej*, w męża artykule czytam: „Tym, co mogę dać swoim dzieciom najcenniejszego, jest miłość do ich



fot. A. Mojsak

matki”. Tak, tym, co mam najcenniejszego tu na ziemi i co mogę dać swoim dzieciom, to miłość do ich ojca. Wyraża się w partnerstwie, wzajemnym szacunku, w dialogu. Stale odkrywamy siebie, swoją wrażliwość, potrzeby i pomagamy sobie nawzajem w zrozumieniu się, w poznaniu własnych ograniczeń, słabości. Czas który mam, to czas który dają sobie, mężowi, dzieciom i „światu”. Nasz czas to rozmowy o nas, o dzieciach, wspólne podejmowanie decyzji, wspólne czyta-



fot. A. Mojsak

nie, wyjścia, pamięć i celebrowanie naszych świąt – rocznicy ślubu, zaręczyn, imienin. Jednoczy nas wspólnie przeżywana Msza Święta. Od chwili ślubu, do dnia dzisiejszego podczas modlitwy Ojciec nasz na Mszy trzymamy się za ręce. Podczas naszego czterastoletniego małżeństwa było dużo trudnych chwil, wtedy moment bliskości na Eucharystii był jedynym momentem naszej wzajemnej bliskości, znakiem akceptacji i przebaczenia.

Jeśli jest to możliwe, w każdą środę jesteśmy razem na porannej Mszy Świętej. A kiedy nie możemy, modlę się za niego, wiem, że i on modli się za mnie. Nie jesteśmy przy tym hermetycznie zamknięci tylko ze sobą – jest miejsce na dzieci, naszych Przyjaciół, rodzinę, pracę... na nas samych.

Matka. Relacja w naszym małżeństwie buduje atmosferę naszego domu, w którym można znaleźć ład i poczucie bezpieczeństwa. Myślę, że ważna jest perspektywa, wizja KOGO CHCĘ WYCHOWAĆ. Podejmujemy wspólnie z mężem, czasem z dziećmi refleksję nad tym jak je kształtujemy. Czy chowam je dla siebie, by spełniało moje oczekiwania, moje ambicje, było zależne od mojej oceny? Czy chowam je dla niego samego, by było przekonane o swojej wyjątkowości, byciu lepszym od innych? Czy chowam je dla świata umożliwiając uzyskanie dyspozycji, świadomości i umiejętności niezbędnych do samodzielnego satysfakcjonującego życia, życia z innymi, współpracy, szukania porozumienia, przyjaźni, miłości? Mam świadomość, że dzieci w sposób naturalny czerpią wzór z rodziców. Kształtuje je to, jak do siebie się odnosimy, jak okazujemy sobie miłość i szacunek, jak rozwiązujemy konflikty, jak traktujemy ich i innych ludzi. Dzieci nasiąkają tym, jaką jestem kobietą, żoną, matką. Niestety nasiąkają nie tylko tym, co jest we mnie dobre, ale także i tym, co jest we mnie słabe i niedoskonałe. Dlatego potrzebna jest ciągła moja praca nad sobą, refleksja, szczerość i gotowość przyznania się do błędów. Jednoczy nas wspólne działania – sprzątanie, przygotowanie posiłków, wspólna zabawa i odpoczynek, rozmowy i dyskusje, planowanie ich przyszłości i omawianie spraw bieżących. To nasza codzienność, wsparta modlitwą z dziećmi i za dzieci. To moja życiowa rola z Bogiem na pierwszym miejscu, aby wszystko było na swoim miejscu.

Ewa Anna Mojsak

Refleksje nad Dekalogiem (2)

I. RZECZ O ZABOBONACH, WRÓŻBACH... W ŚWIETLE POWOŁANIA CZŁOWIEKA DO WOLNOŚCI I WIARY W JEDYNEGO BOGA

Celem ogólnym katechezy przeznaczonej na dwie jednostki lekcyjne jest ukazanie negatywnych skutków uprawiania praktyk związanych z magią dla rozwoju i wolności duchowej człowieka.

Uczniowie po katechezie porażą przeanalizować KKK 2111-2117, wyjaśnić pojęcia: zabobon, wróżbiarstwo, astrologia (horoskopy), okultyzm, magia, bezbożność, znają fragmenty Pisma św. Kpł 19, 31; 20, 6. 27; Pwp 18, 10-12; Iz 43, 11-12 i na ich podstawie odkrywają na czym polega postępowanie wbrew woli Bożej, dostrzegają zagrożenia duchowe wynikające z wiary w przesady oraz weryfikują swoją postawę wobec zabobonów i magii.

Metody i formy pracy wykorzystywane podczas zajęć to: pogadanka, lektura i analiza tekstów, praca w grupach, lektura fr. Pisma św.

Niezbędne do realizacji celów katechezy są pomoce i środki dydaktyczne, do których należą przede wszystkim następujące świadectwa: 1. *Okultyzm*, ks. M. Piotrowski TChr, s. 25-26, nr 11-12/ 2000 *Miłujcie się*; 2. *Astrologia i horoskopy*, ks. M. Piotrowski TChr, s. 22-24, nr 11-12/2000 *Miłujcie się*; 3. *Demoniczny jad horoskopów*, ks. Andrzej Trojanowski TChr, s. 14-16, *Miłujcie się*, 4. *Okultystyczne uzdrowienia*, ks. Andrzej Trojanowski TChr s. 16-18, *Miłujcie się*, 5. *Uwaga! Bioenergioterapia!* Ryszard Jęczalik, s. 37-38, nr 5-8/1999; *Miłujcie się*, 6. *Okultyzm*, M. P., *Miłujcie się*, s. 39, nr 5-8/1999; teksty KKK 2111-2117, karteczki z fragmentami Pisma św. do wklejenia do zeszytu (wymienione w celach).

Katecheta wprowadza mło-

dzież w tematykę lekcji stwierdzając, że jednym z objawów kryzysu wiary jest wzrost zainteresowania najdziwniejszymi przesadami, horoskopami, okultyzmem, magią, sektami. Człowiek z natury jest bardzo ciekawy. Często potrafi wiele zaryzykować, by uzyskać odpowiedź na nurtujące go pytania lub nawet oddać życie, by doświadczyć czegoś niezwykłego. I tak, dobrowolnie, mniej lub bardziej świadomie wystawia się na działanie zła, ulegając jego straszemu zniewoleniu, a co za tym idzie niewyobrażalnym cierpieniom fizycznym a przede wszystkim duchowym.

Następnie, katecheta dzieli klasę na cztery grupy i rozdaje młodzieży na ławki przygotowane wcześniej materiały (świadectwa, artykuły z prasy katolickiej): grupie I: art. o bioenergoterapii, grupie II: art. o okultyzmie, grupie III: art. o wróżbach, grupie IV: art. o horoskopach

Uczniowie czytając zapisują na karteczkach pytania, jakie powstaną podczas lektury. Następnie dzielą się na forum klasy refleksjami na temat treści artykułów i zadają katechecie sformułowane przez siebie pytania. Katecheta udziela odpowiedzi, które stają się dobrym uzupełnieniem i wyjaśnieniem analizowanych zagadnień.

Katecheta rozdaje grupom fr. KKK, a uczniowie na podstawie ich lektury formułują definicje poszczególnych pojęć, a następnie zapisują do zeszytów. Grupa I: 2111 – zabobon, Grupa II: 2113 – bałwochwalstwo, Grupa III: 2116 – wróżby, Grupa IV: 2117 – magia.

Katecheta zadaje uczniom pytanie: Dlaczego te wszystkie zjawiska o których była mowa zagrażają człowiekowi?

Odpowiedzi formułują chętni uczniowie i dyktują całej klasie. Mogą one brzmieć następująco:

– magia i czary oddalają od

Boga

- zbliżają do tajemnych sił, które manipulują człowiekiem
- osłabiają człowieka
- czynią krzywdę bliskim
- niosą krótkotrwałą korzyść, ale jednocześnie daleko idące, nieprzewidywalne konsekwencje
- rozbudza w człowieku dążenie do osiągnięcia nadnaturalnej władzy nad bliźnimi
- zagraża wolności duchowej człowieka itd.

Na zakończenie, młodzież otrzymuje wydrukowane na kolorowych karteczkach fragmenty Pisma św., które zawierają jednoznaczne Słowo Boże na temat stosunku człowieka do sił nadprzyrodzonych. Fragmenty są głośno czytane przez uczniów a następnie wklejane do zeszytów.

II. MIEJSCE PRAWDZIWEGO BOGA W ŻYCIU CZŁOWIEKA WIERZĄCEGO

Celem ogólnym katechezy jest wskazanie uczniom na Pana Boga jako na jedyne źródło ludzkiego szczęścia, którego nie powinny przesłaniać inne złudne bóstwa.

Po zrealizowaniu lekcji uczeń powinien zdefiniować pojęcie bałwochwalstwa na podstawie lektury i analizy KKK 2112, 2113, 2114; podać przykłady współczesnego bałwochwalstwa w świetle Flp 3, 18-19; 2 Tes 2, 3-4; Ap 13, 1-9; Kpł 19, 31; Kol 2, 8-9; Gal 5, 19-20; Jr 29, 8-9; wyjaśnić, że Bóg jest zazdrosny nie zazdrością zaborczą lecz kochającą (Iz 43, 11-12; Za 10,1-2; 1 J 4,20; Mt 10,37); zinterpretować słowa św. Augustyna „Niespokojna jest dusza moja póki nie spocznie w Tobie, Panie” oraz odnaleźć sposoby, jakie pozwalają nie ulec pokusie bałwochwalstwa.

Stosowane przez katechetę metody i formy pracy to praca z tekstem KKK i fr. Pisma św. oraz praca w grupach metodą 2-4-8.

W czasie realizacji katechezy potrzebne są następujące pomoce i środki dydaktyczne: kartki z tekstami Pisma św., tekst z fragmentem KKK.

Podczas wprowadzenia do katechezy młodzież zastanawia się, metodą 2-4-8, nad odpowiedzią na pytanie katechety czym jest bałwochwalstwo. Wnioski z pracy zapisywane są na tablicy.

Następnie, młodzież w grupach czteroosobowych porównuje owoce swojej pracy z fr. KKK 2112, 2113, 2114 oraz tworzy definicje bałwochwalstwa. Wspólnie z katechetą formułowana jest jedna, wspólna definicja i zapisywana jest do zeszytu.

Uczniowie otrzymują teksty Pisma św.: Flp 3, 18-19; 2 Tes 2, 3-4; Ap 13, 1-9; Kpł 19, 31; Kol 2, 8-9; Gal 5, 19-20;

Jr 29, 8-9 a po ich lekturze, w tych samych grupach odpowiadają na następujące pytania: Jakie formy bałwochwalstwa wymienione są we fragmentach? Jakie formy bałwochwalstwa obserwujemy we współczesnym świecie? Odpowiedzi zapisywane są do zeszytu, chętni uczniowie czytają je głośno.

Ciągle w tych samych grupach, młodzież zastanawia się nad kwestią, dlaczego Bogu tak bardzo zależy, abyśmy przestrzegali to przykazanie i dlaczego jest ono pierwsze. Najciekawsze refleksje zapisywane są na tablicy.

Następnie młodzież pracując w dalszym ciągu grupach porównuje swoje refleksje z otrzymanymi fragmentami z Pisma św.: Iz 43, 11-12; Za 10,1-2; 1J4,20; Mt 10,37.

Wnioski z pracy są następujące: Bóg jest Panem świata. Kto czci Boga, doświadcza zbawienia, bo poza Nim nie ma żadnego zbawcy. Tylko Bóg uczy nas mądrze kochać świat i swoich bliskich.

Dyktowane są one uczniom do zeszytów.

Na zakończenie, każda grupa ma za zadanie napisać w zeszycie po trzy propozycje walki z pokusami bałwochwalstwa.

Praca domowa przeznaczona

może być dla osób chętnych:

Co jest sensem ludzkiego życia? Napisz w oparciu o słowa św. Augustyna „Niespokojna jest dusza moja póki nie spocznie w Tobie, Panie”.

III. PYCHA – ZAGROŻENIEM KULTU W JEDYNEGO BOGA

Ukazanie pychy jako przeszkody do poznania Boga i nawiązania z Nim relacji przyjaźni jest głównym celem tej katechezy.

Po zrealizowanej lekcji uczeń powinien umieć wyjaśnić pojęcia: egoizmu, pychy i pokory, przeanalizować Rdz 3,1-24; wymienić skutki pychy wobec przeznaczenia człowieka do wieczności i przyjaźni z Bogiem oraz zaplanować program walki ze swoimi objawami egoizmu i pychy w stosunku do Boga i innych ludzi.

Metody i formy pracy wykorzystywane podczas katechezy to: opowiadanie, praca w grupach, pogadanka oraz analiza tekstu.

Główną pomocą i środkiem dydaktycznym jest tutaj tekst opowiadania (załącznik), oraz teksty z fragmentami Pisma św.

Wprowadzeniem do katechezy jest lektura opowiadania o gołębiu Bogumile, które nauczyciel czyta głośno całej klasie. Uczniowie pracując w grupach 4-5 osobowych nadają tytuł i formułują zakończenie opowiadania.

Przewidywane wnioski z pracy:

Gołąb był egoistą, którego pycha i zapatrzenie w siebie mogło doprowadzić do tragedii. Ostatecznie, aby uniknąć nieszczęścia ptak musi liczyć na pomoc innych.

Na podstawie przeczytanej historyjki młodzież tworzy definicje: egoizmu – postawy skrajnego samolubstwa, kierowania się w postępowaniu własnym dobrem nawet kosztem innych oraz pychy- postawy charakteryzującej się nadmierną wiarą we własne siły i możliwości a także wyniosłością i nadmiernie wysoką samooceną.

Definicje dyktowane są do zeszytu.

Następnie nauczyciel zadaje uczniom pytanie: Czy można nazwać bohatera opowiadania postacią tragiczną i dlaczego?

Katecheta podsumowując pracę uczniów wnioskuje, że bohater opowiadania jest głupiutkim ptaszkiem. Na co dzień, jednak spotykamy wielu ludzi, którzy są podobni do Bogumiła. Egoizm i pycha czynią ich samotnikami skazanymi tylko siebie. Z natury swojej każda istota uzależniona jest od innych. Ludzie potrzebują towarzystwa, wsparcia, rady. Razem żyją, pracują, uzupełniają się, doskonalą wzajemnie i dzięki temu rozwijają się. Człowiek, który myśli, że jest najlepszy i najmądrzejszy ginie w samotności.

Następnie katecheta rozdaje na ławki fragment Rdz 3,1-2. Po lekturze, młodzież odpowiada na pytania:

Jakie skutki niesie za sobą chęć bycia najlepszym ?

Czym może skończyć się próba dorównania Panu Bogu?

Oczekiwane odpowiedzi są następujące: samotność, strach, zagubienie, beznadzieja, rozpacz, rozczarowanie, wywołanie Bożego gniewu itd.

Katecheta pyta uczniów: Co można poradzić Bogumiłowi, Adamowi i Ewie i ...innym pysznym, zagubionym ludziom, aby byli szczęśliwi? Czego mądrego im zabrakło i cały czas brakuje?

Oczekiwaną odpowiedzią jest: Pokora – postawa pozwalająca rozpoznać i zaakceptować własną słabość i ograniczenie. Jest to stan otwartości na innych ludzi, a przede wszystkim na Pana Boga. Jest to świadomość uzależnienia od innych. Pokora pozwala zaufać innym ludziom i oddać się Panu Bogu jako Istocie Doskonałej. (Zapis do zeszytu).

Na zakończenie katechezy zadana zostaje uczniom praca domowa, aby wypisali 5 sposobów walki z własną pychą i egoizmem.

Maria Brańska

ZAŁĄCZNIK

Był kolejny upalny, sierpniowy dzień. Gołąb Bogumił spacerował po niewielkim placu, szukając cienia i ochłody. Przechodząc obok wysokiego budynku zauważył uchylone drzwi. Zbliżył się do nich i wówczas poczuł przyjemny chłód. Z wysiłkiem wspiął się po kilku stopniach prowadzących do wnętrza. Wszedł do środka budynku.

– Jak tu przyjemnie! – pomyślał. – Jak to się stało, że do tej pory nie odkryłem tego miejsca?

Odpoczął chwilę, rozkoszując się spływającym na niego chłodem. Pomachał skrzydłami i znalazł się na kamiennym naczyniu, w którym była woda.

– To jest mój szczęśliwy dzień – zamruczał, zanurzając dziobek w wodzie.

Nie była ona zbyt czysta ani zimna, ale dla spragnionego Bogumiła nie to było ważne

Rozejrzał się wokoło. Obrazy, ławki, drewniana skrzynka otwarta z przodu, w której siedział jakiś ubrany na czarno człowiek, stół nakryty białym obrusem, świece, które właśnie ktoś zapala. Jest nawet obraz z gołębiami.

– Nie znam go. To nie jest żaden z moich krewnych – stwierdził Bogumił, uważnie wpatrując się w malowidło.

Na frontowej ścianie zobaczył dziwną konstrukcję. Składała się z dwóch belek: pionowej i poziomej.

– Do czego to służy? Muszę się temu przyjrzeć – postanowił.

Pofrunął na sam szczyt pionowej belki. Miejsce było bardzo wygodne i świetnie nadawało się do obserwowania tego, co działo się na dole. A działy się tam rzeczy, które wprawiły Bogumiła w zdumienie.

Przez otwarte na oścież drzwi wchodzili ludzie. I w tym nie było nic nadzwyczajnego.

– Pewnie też szukają tu ochłody – domyślił się gołąb Bogumił. – Tylko dlaczego wykonują takie dziwne ruchy: maczają palce w wodzie, pukają się w czoło, dotykają brzucha i ramion? Może w ten sposób się ochładzają? Potem ludzie a zwłaszcza dzieci pokazywali go sobie rękoma, a później... klękali przez cały czas wpatrując się w niego, w Bogumiła.

– Nie to nie możliwe, aby oni ... Ale przecież wzrok mnie nie myli. W tej chwili usłyszał dźwięk dzwonka i potężne organy wydał z siebie pierwsze dźwięki. Ludzie wstali ze swych miejsc i zaczęli śpiewać.

– Cały czas patrzą na mnie. Oni śpiewają... dla mnie! Oni tu przyszli dla mnie! – Bogumił nie mógł uwierzyć we własne szczęście.

Im dłużej obserwował ludzi tym mocniej utwierdzał się w tym

przekonaniu. Składali mu hołd. Niektórzy nawet podchodzili bliżej, aby lepiej go zobaczyć. A człowiek, który stał przy stole podnosił ręce, śpiewał, pokazywał mu piękny kielich i biały chleb, który ludzie potem jedli. Później ludzie wyszli. Zostało tylko dwóch: jeden ubrany na czarno a drugi na biało. Wymachiwali rękoma i coś krzyčeli.

– Dziękuję, dziękuję – zagruchał Bogumił i przyjaźnie zamachał im skrzydłami, które już trochę mu zeszywniały. Po wyjściu ostatnich ludzi przefrunął na poziomą belkę i pospacerował trochę aby rozprostować zdrętwiałe nóżki. (Gdy w budynku byli ludzie musiał przecież zachować godną postawę).

W ciągu następnych dni wydarzenia powtórzyły się. Ludzie przychodzili i oddawali mu cześć, wychodzili, po pewnym czasie przychodzili następni, aby go podziwiać. Gołąb Bogumił wytrwale trwał na swoim posterunku, na szczycie belki. Nie mógł zawiść tych, którzy przybywali tu dla niego. Był coraz słabszy, więc zamiast stać przysiadł sobie, ale przecież wyglądał równie dostojnie.

– Jestem wielki, wspaniały, niepowtarzalny. Ludzie to zauważyli... – powiedział jeszcze słabym głosem.

(Hanna Zielińska)



DOBRY FILM

KSIĘGA OCALENIA

rok produkcji (2010)

1 godz. 58 min.

reżyseria: Albert Hughes, Allen Hughes

scenariusz: Gary Whitta

Samotny nieznajomy przemierza świat po przejściu apokalipsy. Strzeże księgi, która może ocalić ludzkość. Od 30 lat szuka dla niej bezpiecznego miejsca. Wie, że jego przeznaczeniem jest ocalenie księgi. Jako świetny wojownik jest pewny, że nie umrze dopóki, nie wypełni swojego powołania – jest również pewny tego, że ma wyjątkową pomoc – prowadzi go Pan i strzeże. Symbolem księgi jest Biblia.

Film może być pięknym wstępem do katechez o Biblii – jej wyjątkowości, Żywym Słowie, które może ocalić każdego z nas, jeśli tylko zechcemy je przyjąć i wypełnić. (red)



Urszula Zagan – doradca metodyczny religii katolickiej

Adres i telefon macierzystej szkoły	ZSTiO ul. Sienkiewicza 57, tel 856750077
Dyżur w Wydziale Katechetycznym, ul. Kościelna 1	Wtorek - 14:30-15:15, Środa - 14:00-15:30
Adres kontaktowy e-mail	ulazagan@gmail.com

Forma	Data i godziny	Miejsce	Temat	Adresaci
Formy warsztatowe	06.03.13 16:00-18:15	Wydział Katechetyczny, ul. Kościelna 1.	Podsumowanie pracy zespołu. Opracowanie regulaminu pracy zespołu na następny rok.	DZOOTK
	26.02.13 16:00-19:00	Centrum Pastoralno-Katechetyczne,	Katecheza pierwszokomunijna - scenariusze spotkań z dziećmi.	Zespół katechetów szk. podstawowych
	05.03.13 16:00-19:00	Centrum Pastoralno-Katechetyczne, Warszawska 50	Katecheza pierwszokomunijna - scenariusze spotkań z rodzicami.	Zespół katechetów szk. podstawowych
	19.03.13 16:00-19:00	Centrum Pastoralno-Katechetyczne, Warszawska 50	Asertywna komunikacja w grupie.	Zespół katechetów szk. podstawowych
	21.05.13 16:00-19:00	Centrum Pastoralno-Katechetyczne, Warszawska 50	Dyskusja - od przygotowania do przeprowadzenia. Kompetencje rozwijane dzięki dyskusji. Cz. 1.	Zainteresowani nauczyciele
	22.05.13 16:00-19:00	Centrum Pastoralno-Katechetyczne, Warszawska 50	Dyskusja - od dyskusji w całej grupie po debatę oksfordzką. Cz. 2.	Uczestnicy cz. 1.
	10.04.13 13:00-17:30	MODM, ul. Poleska 27	Warsztaty - rodzina Małym Kościołem	Nauczyciele religii wszystkich typów szkół

Forma	Data i godziny	Miejsce	Temat	Adresaci
Kursy bezpłatne	06.03.13 16:00-18:15	Centrum Pastoralno-Katechetyczne, Warszawska 50	Katecheza biblijna z multimediami cz. 1 - Credo - Wierzę w Boga Ojca.	<i>Zainteresowani nauczyciele Szkolenie bezpłatne tylko dla nauczycieli szkół publicznych Miasta Białegostoku. Nauczyciele zatrudnieni poza Białymstokiem oraz nauczyciele szkół niepublicznych i prywatnych dokonują wcześniejszej opłaty w kwocie 36zł na konto MODM zgodnie z zasadami podanymi na stronie internetowej MODM.</i>
	14.05.13 16:30-19:30		Katecheza biblijna z multimediami cz. 2 - Credo - Wierzę w Jezusa Chrystusa.	
	04.06.13 16:30-19:30		Katecheza biblijna z multimediami cz. 3 - Credo - Wierzę w Ducha Świętego	

Forma	Data i godziny	Miejsce	Temat	Adresaci
Lekcje otwarte	25.03.13 13:30-14:15	Publiczne Gimnazjum Nr 6 z Oddziałami Dwujęzycznymi, ul. KEN 1	O Krzyżu Chrystusa - Miłość, która nie jest kochana.	Zainteresowani nauczyciele
	29.05.13 13:30-14:15	Publiczne Gimnazjum Nr 6 z Oddziałami Dwujęzycznymi, ul. KEN 1	Bóg mówi - Ja Jestem. O Uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Jezusa.	Zainteresowani nauczyciele

Forma	Data i godziny	Miejsce	Temat	Adresaci
Konferencje sierpniowe	Termin, miejsce i tematy konferencji zostaną podane w późniejszym terminie na stronie Wydziału Katechetycznego Kurii Metropolitalnej Białostockiej www.katecheza.archibial.pl			

Forma	Data i godziny	Miejsce	Temat	Adresaci
Inne	10.04.13 10:00-17:30	MODM, ul. Poleska 27	IV Białostocka Debata: Uczyć, Wychowywać, Oceniać -Rodzina.	nauczyciele wszystkich typów szkół: poloniści, historycy, nauczyciele wos, katecheci, nauczyciele innych przedmiotów -wychowawcy klas, pedagodzy szkolni
	18.05.13 09:00-13:30	ZSTiO, Sienkiewicza 57	VIII Papieskie Forum Młodych	Zainteresowanie nauczyciele wraz z uczniami

Imię i nazwisko	Ks. mgr lic. Czesław Walentowicz
Zakres doradztwa	Religia Rzymskokatolicka
Adres i telefon macierzystej szkoły	Zespół Szkół Zawodowych Nr 5, ul. Antoniuk Fabryczny 40, 15-741 Białystok, tel. 856531278
Dyżury w Centrum Pastoralno-Katechetycznym, ul. Warszawska 50	Środa 13:30-15:00
Dyżur w Parafii św. Kazimierza, ul. Św. Kazimierza 2	Czwartek 16:00-17:30
Adres kontaktowy e-mail	ks.czeslaw@bialystok.opoka.org.pl tel. 607 557 224

OFERTA DORADCZO – METODYCZNA

Forma	Data i godziny	Miejsce	Temat	Adresaci
	13.03.13 15:30-18:30	Centrum Pastoralno-Katechetyczne Warszawska 50	Zastosowanie tablicy interaktywnej w pierwszej klasie gimnazjum	Zainteresowani nauczyciele
	19.03.13 15:30-18:30	Centrum Pastoralno-Katechetyczne Warszawska 50	Realizacja Nowej Podstawy Programowej w klasach pierwszych szkół ponadgimnazjalnych	Zainteresowani nauczyciele
	20.03.13 15:30-18:30	Centrum Pastoralno-Katechetyczne Warszawska 50	Czy jest grzechem: jazda na gapę, słuchanie muzyki metalowej, zmiana płci, granie w Totolotka, ściąganie z internetu, ...? Cz. I	Zainteresowani nauczyciele
	09.04.13 15:30-18:30	Centrum Pastoralno-Katechetyczne Warszawska 50	Czy jest grzechem? Cz. II	Uczestnicy poprzedniej części
	10.04.13 15:30-18:30	Centrum Pastoralno-Katechetyczne Warszawska 50	Film edukacyjny w przygotowaniu do I Komunii Świętej	Zainteresowani nauczyciele
	23.04.13 15:30-18:30	Centrum Pastoralno-Katechetyczne Warszawska 50	Jak pracować z uczniem zdolnym?	Zainteresowani nauczyciele
	24.04.13 15:30-18:30	Centrum Pastoralno-Katechetyczne Warszawska 50	Jak pomagać Euro-sierotom?	Zainteresowani nauczyciele
	15.05.13 15:30-18:30	Centrum Pastoralno-Katechetyczne Warszawska	Moda na ADHD – jak z tym poradzić?	Zainteresowani nauczyciele

Forma	Data i godziny	Miejsce	Temat	Adresaci
Lekcje otwarte	6.05.13 9:50-10:35	ZSZ Nr 5 w Białymstoku sala Nr 64, I p.	Znak dla świata	Zainteresowani nauczyciele
	23.05.13 9:50-10:35	ZSZ Nr 5 w Białymstoku sala Nr 64, I p.	Publiczne wyznawanie wiary	Zainteresowani nauczyciele

Forma	Data i godziny	Miejsce	Temat	Adresaci
Kursy (bezpłatne)	Kurs e-learningowy - 20godz. od 1.05.13	Platforma e-learningowa MODM	Wychowywać dzisiaj Zapisy od 15.04.13 wyłącznie przez platformę e-learningową http://www.modm.bialystok.pl?emodm	Zainteresowani nauczyciele

Forma	Data i godziny	Miejsce	Temat	Adresaci
Konferencje sierpniowe	31.08.13 9:00-10:00 10:00-13:00	Katedra Białostocka Kino TON	Msza Święta Dzień Katechetyczny – dokładny temat zostanie ustalony z Wydziałem Katechetycznym i przekazany zainteresowanym w terminie późniejszym	Wszyscy katecheci świeccy i duchowni Archidiecezji Białostockiej

Forma	Data i godziny	Miejsce	Temat	Adresaci
Inne	17.05.13 10:00-15:00	Parafia św. Kazimierza Św. Kazimierza 2	Ekumeniczny Festiwal Piosenki Wielkanocnej „Moją radością jest Chrystus Zmartwychwstały”	Zainteresowani uczniowie i nauczyciele
	24.05.13 10:00-13:00	Zespół Szkół Zawodowych Nr 5 Antoniuk Fabryczny 40	I Konkurs dla katechetów i nauczycieli „Wiara jest potęgą”	Zainteresowani nauczyciele
	26.04-28.04.13 5:00-23:30	Pielgrzymka autokarowa	Kresy Wschodnie: Lwów, Olesko, Krzemieniec, Począjów, Podhorce, Złoczów, Żółkiew	Zainteresowani nauczyciele
	18.05-19.05.13 5:00-23:30	Pielgrzymka autokarowa	Wilno – Kalwaria Wileńska - Borejkowszczyzna	Zainteresowani nauczyciele
	03.08-16.08.13 5:00-23:00	Pielgrzymka autokarowa	Sanktuaria Europy: Paryż, Lourdes, La Salette, Batalha, Nazare, Santiago de Compostela, Fatima, Madryt, Saragossa, Ars, Praga	Zainteresowani nauczyciele

Zachęcamy do pobierania materiałów ks. Czesława Walentowicza ze strony internetowej www.biblioteka.natan.pl

Praca z uczniem trudnym wychowawczo

Na podstawie dziesięciogodzinnego szkolenia pt.: „Praca z uczniem sprawiającym trudności wychowawcze” prowadzonego przez dr teologii (specjalizacja katechetyka) O. Rafała Szymkowiaka OFM Cap

Człowiek jest zaprogramowany na więzi międzyludzkie. Brak dobrych relacji lub zerwanie więzi wywołuje trudność.

Przyczyny trudności w rodzinie mogą być następujące:

- brak czasu dla dziecka;
- autorytatywny sposób wychowywania (dziecko nie zostaje wysłuchane);
- alkoholizm rodziców;
- rozbita rodzina;
- zbytnia troska o dziecko (toksykologia).

Przyczyny trudności w szkole:

- problemy z nauką;
- problemy z rówieśnikami;
- problemy z nauczycielami;
- nie akceptacja szkoły (systemu szkoły).

Przyczyny trudności w osobie:

- dojrzewanie;
- pytania egzystencjalne;
- braki emocjonalne (np. brak zainteresowania);
- narodziny nowego człowieka (np. pamiętnik nastolatki);
- wydarzenia traumatyczne.

Do ucznia sprawiającego trudności wychowawcze nauczyciel powinien dojść przez: **atrium, fale, relacje.**

Atrium – środowisko, w którym młody człowiek funkcjonuje:

- wyjazdy (integracyjne);
- zajęcia pozaszkolne;
- środowiska własne;
- przerwy między lekcyjnymi;
- akcje (np. charytatywne);
- lekcje podczas których powinien być prowadzony dialog (postulat, żeby stawić ocenę za dialog).

Fale:

- osobowość
- płęć
- zainteresowania (pasje nauczyciela)
- umiejętności

Relacje:

- partnerskie (oparte na współpracy)
- demokratyczny sposób odniesienia
- empatia
- otwartość
- brak sztywności

„Wychowanie jest to wspólne zmierzanie ku horyzontowi prawdy, dobra i piękna” (Tadeusz Gadacz).

Kierunki działania:

Dobry kierunek działania

1. Spotkanie
2. Towarzystwo
3. Zasymilowanie
4. Dialog
5. Zmiana myślenia
6. Zmiana działania

zorganizowanego przez Placówkę Doskonalenia Nauczycieli opracowałam w punktach najważniejsze przyczyny trudności wychowawczych, kierunki działania, najważniejsze elementy współpracy oraz

7. Zmiana środowiska

Zły kierunek działania

1. Wtargnięcie
 2. Dominacja
 3. Blokada
 4. Monolog (język monologu to język dyktatury)
 5. Myślenie destrukcyjne
 6. Działanie destrukcyjne
 7. Zmiana ucznia przez środowisko
- Jeżeli chcemy wpływać na zmianę naszych uczniów to powinniśmy oddziaływać na obszary aktu woli. Oto jak przedstawia się zestawienie 3 obszarów:
- skłonności osobowościowe 25%
 - wpływ środowiska 45%
 - obszar aktu woli – wpływ ma aż 65%
- W uczniu sprawiającym trudności wychowawcze należy dostrzec aspekt pozytywny. Nauczyciel powinien być „twardszy od kamienia (wprowadzać i respektować normy) i czulszy od matki”.

WSPÓLPRACA Z MŁODZIEŻĄ:

I. Wsłuchać się

1. To, co widać na zewnątrz (zachowanie, ubiór, mowa niewerbalna)
 2. Poglądy
 3. Informacje osobiste
 4. Ich świat w którym utożsamiają się (czasopisma, filmy, muzyka)
 5. Wszystkie formy wyrazu (np. to, co piszą na końcu zeszytu)
- Najczęściej subkultura jest krzykiem nieakceptacji wobec pewnej sytuacji.

II. Zrozumieć

1. Sytuacja w szkole
 2. Sytuacje w Kościele
 3. Sytuacje w rodzinie
 4. Sytuacje w społeczeństwie
- Subkultura może być lustrem odzwierciedlającym to, co dzieje się wokół nas.

III. Zaakceptować

1. Cierpliwość nauczyciela
 2. Pokora nauczyciela
- Nie chodzi o akceptację subkultury, ale człowieka.

IV. Zbliżyć się

1. Być z nimi
 2. Nie razić językiem i strojem (być naturalnym)
 3. Otwartość
 4. Sposób bycia (myśleć szybciej niż oni, dawać im propozycje, angażować)
 5. Pokazać ludzkie oblicze (sytuacje traumatyczne np. śmierć kogoś bliskiego, śmierć Papieża Jana Pawła II, która doprowadziła do pojednania).
- Nie ma wychowania bez poświęcenia czasu. Aby zbliżyć się do człowieka trzeba poświęcić czas.

formy stosowania kar. Zapraszam do zapoznania się z tematem w „pigułce”.

Opracowała
Jolanta Bogumiła Łuckiewicz

V. Zostać zaakceptowanym (stać się dobrym partnerem)

1. Osobowość
 2. Wiedza
 3. Duch (wartości ludzkie, do ucznia podejść z kulturą)
- Człowiek zaakceptowany staje się powiernikiem młodych.

VI. Dać propozycje

1. Wykorzystać ich pomysły
2. Wykorzystać ich talenty
3. Wykorzystać ich wrażliwość
4. Wykorzystać to, co ich interesuje

VII. Pomóc

1. Jak człowiekowi
2. Jak potrzebującemu
3. Doprowadzić do wartości obiektywnych

Kara pedagogiczna w wychowaniu:

1. Pojawia się wtedy, kiedy narażone jest dobro drugiego człowieka.
 2. Jest ona reakcją na łamanie norm, naruszanie ustalonego ładu i porządku w grupie.
 3. Umocnienie obowiązkowości panujących norm.
 4. Informuje o tym, co jest dobre, a co złe.
 5. Jest hamulcem (pewne działania karzą się z przykrymi konsekwencjami).
 6. Wyzwała poczucie winy i chęć naprawy u karanego.
 7. Motywem jej jest mądra miłość karzącego, chęć pomocy karanemu.
- Jest to kara, która pozwala wzrastać wychowankowi na płaszczyźnie moralnej i na płaszczyźnie wartości.

Kara niepedagogiczna:

1. Jest ona następstwem:
 - negatywnych emocji karzącego
 - wściekłości
 - napięć
 - poczucia bezsilności
 - sadyzmu
 - chęci zaznaczenia swojej przewagi i dominacji
2. Skutkiem jej u wychowanka pojawia się:
 - przeżycie bólu fizycznego
 - uczucie agresji
 - chęć zemsty
 - agresja na słabszej istocie
 - postawa bierności
 - wycofanie się wychowanka
 - bezradność
3. Najbardziej negatywnym przejawem kary niepedagogicznej jest przemoc
 - kara cielesna
 - presja psychiczna
 - obrażanie

– ośmieszanie

Jest to kara, która blokuje rozwój wychowania na płaszczyźnie moralnej i wartości.

Kara pedagogiczna w realiach szkoły:

1. Dezaprobata niema:

a) mimika twarzy

b) gest

c) kontakt wzrokowy lub jego brak

2. Dezaprobata słowna:

a) dźwięk słów

b) upomnienie

c) upomnienie w cztery oczy (może być rozmowa)

d) oficjalne upomnienie na forum klasy

e) upomnienie w obecności rodziców

f) upomnienie w obecności dyrektora lub samego dyrektora

g) upomnienie na forum całej szkoły

h) upomnienie na szerszym forum (przekazanie informacji do innych grup itd.)

3. Kary symboliczne:

a) czarne serca (młodsze klasy)

b) uwagi w dzienniku

c) list naganny do rodziców

d) obniżenie oceny z zachowania

e) wywieszenie imienia i nazwiska ucznia

4. Ograniczenie uprawnień:

a) zawieszenie w prawach ucznia

b) pozbawienie przywileju nie przygotowania do lekcji

c) zakaz uczestnictwa w dyskotecie

d) zakaz wyjścia do kina

e) zakaz wyjazdu na wycieczki

5. Rekompensata wyrządzonego zła:

a) zapłata za wyrządzone dewastacje

b) praca na rzecz szkoły

c) naprawa szkód materialnych.

Kartki z życia księdza Rabczyńskiego (3)

WILEŃSKA HARMONIA

Trudno stwierdzić, od kiedy Rabczyński mieszkali nad Wilią.

W pierwszych latach dwudziestego stulecia rodzina odbyła wiele przeprowadzek związanych zapewne z pracą ojca. Świadczą o tym różne miejsca narodzin braci (różnica wieku to tylko dwa lata!). Pewne jest, iż po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej mieszkali już w Wilnie.

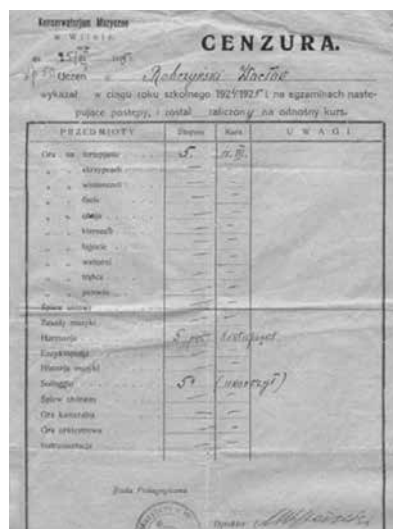
„A ten, który miał pięć talentów, zaraz poszedł, obracał nimi i zyskał dalsze pięć.” (Mt 25, 16)

Pani Rabczyńska ciesząca się sławą dobrej pianistki zadbała, aby syn, który odziedziczył po niej talent rozwijał go. Po zakończeniu I wojny światowej, w roku 1921 roku wstąpił do Wileńskiej Szkoły Muzycznej. Tam właśnie uczył się grać na swoim ulubionym instrumencie- fortepianie. Już rok później (1922r.) na świadectwie znajdowały się oceny wyłącznie bardzo dobre. Od roku 1923 kontynuował naukę w Konserwatorium Muzycznym w Wilnie. Na początku, z gry na fortepianie miał ocenę dobry z plusem, jednak w ciągu kilka lat podciągnął się i osiągał już najwyższe noty. Był więc niezwykle pracowity.

Wacław Rabczyński nie zajmował się tylko muzyką. Równolegle uczęszczał do gimnazjum im. Zygmunta Augusta w Wilnie, po ukończeniu którego rozpoczął studia filozoficzno-teologiczne na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

SUTANNA OD PANI OSTROBRAMSKIEJ

W roku 1926 wstąpił do wileńskiego Wyższego Seminarium Duchownego. Ale jak to możliwe, przecież był wyznawcą prawosławia? - nasuwa się pytanie. Zapewne nosił się z tą decyzją kilka lat, ponieważ 4 lata wcześniej, dnia 18 kwietnia 1922 r. w kościele pw. Św. Jakuba i Filipa zmienił wyznanie. W archiwum parafii zachował



się dokument potwierdzający to wydarzenie. Jego treść głosi:

„Niniejszym się stwierdza, że 18 IV- 1922r. w kościele św. Jakuba Wacław Rabczyński z prawosławia (tak się kiedyś pisało)

Został przyjęty na łono Kościoła

Rz- Katolickiego.”

Ks. prof. Żarnowski
PROBOSZCZ PARAFII ŚW. JAKUBA w Wilnie, 19.IX.1924 r. .

Właśnie fakt zmiany wyznania otworzył przed młodym Wacławem drzwi seminarium duchownego. Wraz z nim studia teologiczne rozpoczęło 29 alumnów.

Strój duchowny- sutannę, przyjął w dniu obłóczyn, 3 listopada 1926 roku. Dnia 7 grudnia alumn Wacław wstąpił do Sodalitacji Mariańskiej im. Matki Bożej Niepokalanie Poczętej i św. Stanisława Kostki. Dzięki tej przynależności mógł nie tylko korzystać z wszelkich praw i przywilejów nadanych tej organizacji, lecz także

poznać Mentora Sodalitacji, wielkiego czciciela Bożego Miłosierdzia i późniejszego błogosławionego- ks. Michała Sopoćko.

„ A ja, ponieważ ręka Pana, Boga mojego, nade mną

Czuwała, nabrałem otuchy (...)”

Ez 7, 28- fragm.

Rodzinę Rabczyńskich nie zawsze spotykały przyjemności. Dotknął ich kryzys lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku. Z powodu trudności finansowych Wacławowi odroczono zapłatę za studia na Uniwersytecie Stefana Batorego, w dodatku w 1932 roku musiał zapłacić za leczenie brata w sanatorium. Na szczęście rodzina dała sobie radę z tą przeciwnością losu.

ZWIĘCZENIE NAUK SEMINARYJNYCH

Pozytywna opinia proboszcza rodzinnej parafii Rabczyńskich- pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Wilnie- przyczyniła się do udzielenia święceń subdiakonatu dnia 15 marca 1931 roku i diakonatu w 1932 roku. Tego samego roku, 12 czerwca, w wileńskiej katedrze św. Stanisława, biskupa i męczennika przyjął święcenia kapłańskie. Sakramentu udzielał arcybiskup Romuald Jałbrzykowski.

Jarosław Młynarczyk



Etyczne aspekty seksualności człowieka

Płciowość i seksualność na tle personalistycznej koncepcji człowieka Karola Wojtyły

Gdy w 1978 r. w dziesiątą rocznicę ogłoszenia *Humanae vitae*, Jan Paweł II rozpoczynał swój pontyfikat oczywiste było dla niego, że rzesze katolików nie zrozumiały rozstrzygnięć przedstawionych przez Pawła VI i że on będzie musiał stawić temu czoło (zwłaszcza, że był autorem Memoriału krakowskiego opracowując dane dla Komisji do Spraw Urodzeń Pawła VI). Założył, że przyjęcie nauki Kościoła może nastąpić tylko wtedy, gdy zostanie ono poprzedzone wszechstronną refleksją filozoficzną i teologiczną nad znaczeniem ludzkiej seksualności. Świadectwem wcześniejszego zainteresowania ks. Karola Wojtyły fenomenem ludzkiej miłości była rozprawa *Miłość i odpowiedzialność* – opublikowana w 1960 r., która powstała w oparciu o cykl jego wykładów etycznych wygłoszanych w KUL w latach 1958-1959. Dla nich z kolei inspiracją była praca duszpasterska w parafii św. Floriana w Krakowie i żywe uczestnictwo w życiu – grupy studentów skupiającej się wokół ks. Wojtyły od początku lat 50 XX w.

Punktem centralnym dla rozważań Karola Wojtyły stał się człowiek jako osoba, byt duchowy i cielesny zarazem, o szczególnej godności. Osoba, w jego ujęciu to jednostka, do której natury należy rozum, co sprawia, że jest ona równocześnie wśród całego świata bytów zewnętrznych jedynym w swoim rodzaju podmiotem. Pragnienie poznania i pożądanie (dążenie) czyni z niej istotę wyjątkową, obdarzoną życiem wewnętrznym, duchowym. Poznanie bowiem i pożądanie koncentruje się wokół dwóch wartości: prawdy – której centralnym problemem jest ostateczna przyczyna wszystkiego i dobra – zainteresowanego tym jak być dobrym i jak osiągnąć pełnię dobra.¹ Dzięki temu życiu wewnętrznemu „człowiek nie tylko jest osobą, ale równocześnie najbardziej poprzez nie tkwi w świecie przedmiotowym, w świecie zewnętrznym, tkwi w nim w sposób dla siebie właściwy i znamieny. Osoba jest to taki byt przedmiotowy, który jako określony podmiot najściślej kontaktuje się z całym światem (zewnętrznym) i najgruntowniej w nim

tkwi właśnie przez swoje wnętrze i życie wewnętrzne. Kontaktuje się w ten sposób – trzeba dodać – nie tylko ze światem widzialnym, ale również niewidzialnym, a przede wszystkim z Bogiem.”² Przy takim ujęciu człowieka, sfera seksualna nie jest więc tylko problemem ciała, lecz problemem całej osoby ludzkiej.

„Norma personalistyczna” sformułowana przez Wojtyłę głosząca, że „osoba jest takim dobrem, z którym nie godzi się używanie, które nie może być traktowane jako przedmiot użycia i w tej formie jako środek do celu”³ stanowi punkt wyjścia dla analizy czterech obrazów miłości: upodobania, pożądania, życzliwości i miłości oblubieńczej. Godność osoby w pełni respektuje miłość oblubieńcza stając się wzajemnym obdarowaniem mężczyzny i kobiety. Dar ten jest zarówno duchowy, jak i cielesny, gdy wyraża się w komunii miłujących się osób, odbijającej *communio* Trzech Osób Boskich i otwiera na współpracę w Boskim dziele stworzenia poprzez przyjęcie daru i odpowiedzialności za poczęcie nowej osoby ludzkiej.⁴

Zagadnienie człowieka w relacji do drugiego człowieka, próbował przedstawić, ks. bp Karol Wojtyła w dziele zawierającym rozważania z dziedziny antropologii filozoficznej *Osoba i czyn* z 1968 r. Człowiek jest w nim opisany jako osoba, której immanentną cechą jest samoopanowanie, samoposiadanie i samostanowienie, osoba realizująca się w czynie i poprzez czyn respektująca godność własną i godność bliźniego.⁵ Ojciec Święty podczas pielgrzymki do Ojczyzny w 1997 roku podkreślił podstawową prawdę chrześcijańską dotyczącą godności człowieka. Personalizm antropologiczny w jego ujęciu akcentuje godność osoby ludzkiej ze względu na dwa aspekty. Po pierwsze naturalny – podstawą tego ujęcia jest fakt stworzenia człowieka na Boży obraz i podobieństwo – człowiek jako byt osobowy i podmiotowy zarazem, byt duchowy, wolny i rozumny, ze względu na właściwości swej natury posiada niezbywalną godność. Po drugie godność osoby ludzkiej ma charakter nadprzyrodzony. W tym

aspekcie wielkość człowieka wynika ze stwórczego aktu Boga, z Jego samoobjawienia oraz z Chrystusowego Wcielenia i Odkupienia. Źródłem tej nadprzyrodzonej godności jest zatem Chrystus – Słowo Wcielone i Odkupiciel.

W odniesieniu do etyki seksualnej, tezy personalizmu Karola Wojtyły, podkreślały w relacjach między mężczyzną i kobietą nie potrzebę rozładowania napięcia seksualnego, lecz potrzeby wyższego rzędu – bliskości, bycia szczęśliwym itd. Zakładając, że związek dwojga ludzi jest związkiem dwojga osób, fragmentaryczne traktowanie drugiego człowieka np. ze względu na odmienną płęć, dzięki której można zaspokoić swoje potrzeby biologiczne czy psychologiczne jest sprzeczne z zasadami personalizmu.⁶ Podstawą związku dwojga osób powinna być miłość, czyli przeżycie angażujące całą osobę, a nie tylko jej popęd seksualny. Miłość bezwarunkowa stanowiąca realizację „normy personalistycznej” ma zawsze wymiar etyczny. Jej podstawę stanowi afirmacja wartości drugiej osoby jako osoby, którą zawsze należy odróżnić od afirmacji określonych wartości tkwiących w drugiej osobie, dzięki „Proces integracji miłości opiera się na pierwiastku duchowym w człowieku: na wolności i prawdzie. (...) Wchodzą one niejako w najgłębsze zakamarki ludzkich czynów i ludzkich przeżyć.”⁷ Celem takiej miłości nie jest ciało innego człowieka – wówczas mamy do czynienia tylko z pożądaniem – ani człowiek jako przedstawiciel drugiej płci, lecz człowiek we wszystkich aspektach swego istnienia, a więc cała osoba ludzka. W skład miłości osoby wchodzi oczywiście czynnik zmysłowy – erotyka i psychologiczny (prawda subiektywna), ale powinny być one podporządkowane prawdzie obiektywnej ściśle związanej z wolnością osoby.⁸

Z personalistyczną wizją miłości ściśle związana jest zasada nakazująca zapanowanie nad własnym popędem. Według Karola Wojtyły, popęd jako siła, która w jakiś sposób nas „popędza”, a więc jakoś ukierunkowuje nasze działanie „z natury

podporządkowany jest woli, a tym samym poddany swoistej dynamice wolności, którą wola dysponuje.⁹ Popęd jest dany człowiekowi wraz z jego naturą i chociaż nie wpływa bezpośrednio na działanie człowieka, to powoduje, że z coś z nim się „dzieje”. Zdaniem Wojtyły, różnica między „dzianiem” się czegoś z człowiekiem i w człowieku a działaniem pod wpływem popędu jest znacząca ze względu na odpowiedzialność za podjęty czyn. „W tym miejscu wolność ludzka spotyka się z popędem.”¹⁰

W ujęciu personalizmu chrześcijańskiego, miejsce zjednoczenia seksualnego jest określone, jako konsekwencja miłości „integralnej” oraz sakramentu małżeństwa. Najpierw dochodzi do psychicznego i duchowego zjednoczenia mężczyzny i kobiety, później jej zewnętrznym wyrazem jest sakrament małżeństwa, a na końcu, w jego ramach dochodzi do aktu małżeńskiego. „Małżeństwo służy przede wszystkim istnieniu (...) ale opiera się na miłości.”¹¹

„Kiedy zatem mężczyzna i kobieta zdolni do prokreacji jednoczą się z sobą we współżyciu małżeńskim, wówczas ich zjednoczeniu musi towarzyszyć ten stan świadomości i woli: *mogę być ojcem, mogę być matką*.”¹² Małżonkowie budujący swój związek na założeniach etyki personalistycznej muszą liczyć się z wyrzeczeniami związanymi z okresową wstrzeźliwością wówczas gdy w określonym momencie „nie życzą” sobie poczęcia.

Na szczególną uwagę zasługuje tutaj fakt, że stosunek do płciowości i seksualności człowieka jaki wyłania się z *Miłości i odpowiedzialności* nie jest ujęty w kategoriach „zakazane” czy „dozwolone”. Autor poddaje dokładnej analizie tajemnicę osoby, w której razem z czytelnikiem doszukuje się fundamentu dla uzasadnienia norm etycznych.

Teologia ciała – ludzka płciowość w perspektywie planu Bożego w świetle *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*

Punktem kulminacyjnym refleksji Jana Pawła II nad człowiekiem w relacji do drugiego człowieka jest obraz teologiczny dotyczący związku mężczyzny i kobiety. Został on przedstawiony światu w cyklu 129 katechez na środowiskowych audycjach generalnych wygłaszanych w latach 1979-1982. Papież proponował w nich, aby samotny i często zagubiony współczesny człowiek

zatrzymał się na chwilę w pędzie dnia codziennego wyzwolonego od wszelkich norm świata i pozwolił sobie na refleksję nad tym co bezwzględnie jego dotyczy. Pragnienie bliskości bliźniego, należący się mu szacunek jako człowiekowi, tęsknota za niekończącym się uczuciem... Wszystkie te prawdy odczytać można na kartach Biblii. Jej fragmenty, papież poddał głębokiej analizie tworząc trzy obrazy człowieka: pierwotnie niewinnego, historycznego – po grzechu pierwotnym i czasu eschatologicznego. „Miejscem, gdzie te obrazy się spotykają, przenikają i walczą ze sobą, jest serce każdego człowieka żyjącego w historii.”¹³

Aby pojąć kim człowiek jest dziś i jakie jest jego podstawowe powołanie należy, zdaniem papieża, cofnąć się do raju – czasu pierwotnej niewinności, bo „*od początku* tak nie było”.¹⁴ Analizując dwa różne opisy stworzenia człowieka zawarte w Księdze Rodzaju papież wyjaśnia, że obrazem i podobieństwem Boga stał się człowiek nie tylko przez samo człowieczeństwo, ale także – a może przede wszystkim – przez komunijność osób, którą stanowili od początku mężczyzna i kobieta. „Funkcją obrazu jest odzwierciedlać tego, czym jest obrazem – odzwierciedlać swój pierwowzór. Człowiek staje się odzwierciedleniem Boga nie tyle w akcie samotności, ile w akcie komunii. Jest wszakże *od początku* nie tylko obrazem, w którym odzwierciedla się samotność panującej nad światem Osoby, ale niezgłębiona, istotowo Boska Komunia Osób.”¹⁵ Pierwotna samotność człowieka ukazana w drugim opisie, została ukojona przez Stwórcę dzięki stworzonej „pomocy Adamowi podobnej”. Kobieta rozpoznana Adam właśnie poprzez ciało, dzięki czemu przedstawione jest ono jako czytelny znak identyfikujący człowieka. „Ciało jest zatem widzialnym wyrazem (...), zewnętrznym znakiem, który osłania wnętrze osoby.”¹⁶ Mężczyzna i kobieta są człowiekiem, są przez Boga darowani sobie, aby przez wrodzone pragnienie jedności, realizować poprzedzone błogosławieństwem zadanie: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną.”¹⁷ „Bóg nie mógł wyznaczyć wspanialszego celu miłości seksualnej i obdarzyć jej większą godnością. (...) jedność małżeńska ma być w pewnym sensie ikoną wewnętrznego życia Trójcy!

Gdybyśmy mogli przyjąć to jako prawdę i zastanowić się nad nią, już nigdy więcej nie patrzylibyśmy na seks tak samo jak dotychczas. (...) W Bogu nie ma seksualności. Ziemi obraz błędnie w porównaniu z rzeczywistością boską. Mimo wszystko jednak Bóg stworzył nas jako mężczyzn i kobiety i wezwał do komunii będącej pierwszym objawieniem tajemnicy Jego samego w stworzonym świecie.”¹⁸

„Chociaż mężczyzna i jego żona byli nadzy, nie odczuwali wobec siebie wstydu.”¹⁹ Dzieje się tak wówczas, gdy człowiek czyta ludzkie ciało jak otwartą księgę, gdy jest całym sobą prawdziwy w ciele, bez obaw o niezrozumienie przez drugą osobę. „Jan Paweł II podkreśla, że pierwotna nagość oznacza pewną przezroczystość ciała mężczyzny i kobiety przed grzechem oraz wynikającą z czystości ducha pełnię widzenia tego, co wewnętrzne i duchowe w drugiej osobie, przez to, co zewnętrzne i cielesne.”²⁰ Zarówno mężczyzna jak i kobieta czuli się w swych ciałach bardzo bezpiecznie, nie istniało zagrożenie postrzegania ciała jako przedmiotu oddzielonego od osoby. Widzieli siebie tak jak widział ich Bóg „z całym pokojem wewnętrznego wejrzenia”²¹, nie tylko ogarniali zewnętrzny widok swego ciała, ale też ciało objawiające duchową tajemnicę osoby. Istniało między nimi niczym nie zakłócone porozumienie, radość z odmienności, która umożliwiała wzajemne obdarowanie sobą Adama i Ewy „kiedy łączą się ze sobą tak ściśle, że stają się jednym ciałem.”²² W ich nagie ciała wpisany był boski plan miłości i „*właśnie tego pragnęli* – kochać „przez” swoje ciała i „w” swoich ciałach tak, jak kocha Bóg. W miłości bowiem nie ma lęku (wstydu).”²³

Dzięki tej bliskości i komunii stawali się na wzór i podobieństwo Boga, w Trójcy – Jedynego, a jednocześnie przez prokreację mieli brać udział w boskim dziele stwórczym. Zdaniem papieża, na nagość pozbawioną wstydu pozwalało pierwszej parze to, „że są wolni wolnością daru.”²⁴ Tylko osoba wolna od przymusu pożądania („posiadanie siebie samego – samoposiadanie”) może być zdolna do bycia prawdziwym „darem” dla drugiej osoby, może z własnej wolności darować siebie drugiemu, czyli zdolna jest do miłości oblubieńczej.²⁵ Rozpoznanie poprzez ciało pozwala mężczyźnie i kobiecie na wzajemną afirmację. Są

dla siebie „od początku” tak jak ich obdarował Stwórca – „Co więc Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela.”²⁶ Dar z siebie jest obrazem miłości, miłość zaś nie jest upodobaniem, pożądaniem, życzliwością – jest decyzją woli zobowiązującą do trwania w podjętym wyborze co ściśle wiąże się z odpowiedzialnością za siebie, drugiego człowieka, wspólnotę.

Kolejnym obrazem biblijnym, którym posłużył się papież przy analizie tajemnicy człowieka była rzeczywistość grzechu pierworodnego. Pierwsi rodzice nie przyjęli pełnego miłości zaproszenia Stwórcy. Korzystając z możliwości wyboru i ulegając podszeptom węża zdecydowali, że zamiast szanować Boga, wolą sami sobie być bogami. Zamiast zaufać Stwórcy wolą samodzielnie określać, co jest dobre a co złe. Przez nieposłuszeństwo zapoczątkowali bolesną historię ludzkiego poddania się złu i grzechowi.²⁷ Łamiąc przymierze, człowiek tym samym odwrócił się od Boga, a starając się Mu dorównać zakwestionował dar Jego miłości. Pierwsze doświadczenie człowieka po grzechu jest wymowną konsekwencją tego co się stało: „A wtedy otworzyły się im obojgu oczy i poznali, że są nadszy.”²⁸ Można uznać to za „symbol zdobyci w akcie sprzeciwu wobec Boga wiedzy o własnej niewierności, podejrzliwości, nieufności. Człowiek przestaje być przezroczysty, gubi się, odczuwa lęk. Traci zdolność czytania ludzkiego ciała jako znaku osoby w widzialnym świecie. Jego ciało nie objawia już człowieka – jedni ciała i ducha.”²⁹ Celem pożądliwości będącej skutkiem grzechu jest uprzedmiotowienie drugiego człowieka, a to urąga ludzkiej godności i przeczy miłości oblubieńczej. Według Jana Pawła II „Czymś innym bowiem jest świadomość, że w całym tym bogactwie wartości, w jakim pojawia się dla człowieka – mężczyzny drugi człowiek właśnie przez swą kobiecość, tkwi zarazem wartość seksualna, poniekąd sama cielesność płciowa tego człowieka, a czymś innym sprowadzenie (czyli właśnie „redukcja”) całego tego osobowego bogactwa kobiecości, do tej jedynie wartości, do samej płciowości jako przedmiotu możliwego zaspokojenia własnej płciowości.”³⁰ „Doświadczając pożądliwości i słabości ciała, człowiek przeżywa niepokój sumienia, przestrzegający przed zagrożeniem wartości etycznej jego postępowania i samej godności osoby.”³¹ Pojawia się więc

wstyd, który niejako ostrzega, iż ciało może zostać potraktowane w relacji mężczyzny i kobiety wyłącznie jako przedmiot użycia, a nie jako znak, który ma prowadzić do odkrycia podmiotowości i wartości osoby. Zdaniem papieża, wstyd przedstawia się jako pewnego rodzaju „doświadczenie graniczne”³², którego pojawienie się oznacza początek nowej epoki w historii człowieka, epoki po grzechu. Doświadczenie smaku potrójnej pożądliwości: ciała, oczu i pychy żywota³³ będących konsekwencją grzechu nie jest na szczęście całą prawdą o człowieku. Według Ojca Świętego, Chrystus mówiąc w Kazaniu na Górze o pożądaniu dokonanym w sercu człowieka³⁴ starał się nie tyle go oskarżać co uzmysławiać mu, że to nie jest jego prawdziwy obraz – człowiek bowiem stworzony został z i dla miłości. Wypaczona relacja między pierwszymi rodzicami przejawiająca się w pragnieniu dominacji ze strony mężczyzny i manipulacji ze strony kobiet to egoistyczne dążenie mające na celu ochronę własnych interesów ze szkodą dla drugiej strony. Papież w liście apostolskim *Mulieris dignitatem* (o godności i powołaniu kobiety) ostrzegał przed skutkami tego rozłamu: „Kiedy zatem w opisie biblijnym czytamy wypowiedziane do kobiety słowa: „*ku twemu mężczyźnie będziesz kierowała swe pragnienia, on zaś będzie panował nad tobą*” (Rdz 3,16), wówczas odkrywamy załamanie się i stałe zagrożenie tej właśnie „jedności dwojga”, która odpowiada godności obrazu i podobieństwa Bożego w obojgu. Takie zagrożenie dotyczy jednak bardziej kobiety. (...) Owo panowanie wskazuje na zakłócenie i zachwianie tej podstawowej równości, jaką w „jedności dwojga” posiadają mężczyzna i kobieta — i to przede wszystkim na niekorzyść kobiety; (...) równocześnie pomniejsza ono także prawdziwą godność mężczyzny.”³⁵ Obraz Boga w człowieku uległ zniekształceniu, ale pomimo wszystkich niszczących skutków grzechu nie został całkowicie zatracony.

Jan Paweł II podkreśla, że istotą Kazania na Górze jest wezwanie Chrystusa do przyjęcia daru odkupienia. „Łaska odkupienia pomaga mężczyźnie i kobiecie na nowo odczytać przypisany im w tajemnicy stworzenia oblubieńczy i rodzicielski sens ludzkiego ciała.”³⁶ Przyjmując ponownie prawdę tej miłości, każdy zdolny jest do przemiany i powrotu do stanu raju. Człowiek

posiada te szanse dzięki Nowemu Przymierzcu – ofierze Chrystusa, która daje przekonanie, że nie jesteśmy ofiarami pożądliwości, a mamy szansę odkryć na nowo oblubieńczy sens ciała.

Maria Brańska

1. Zob. Tamże, s. 24- 25.
2. Tamże, s. 25.
3. K. Wojtyła, dz. cyt., s. 42.
4. Zob. www.pressje.org.pl, J. Zachara, *Człowiek – ciało. O teologii ciała Jana Pawła II*.
5. Zob. Tamże.
6. Zob. K. Wojtyła, dz. cyt., s. 238.
7. Tamże, s. 105.
8. Zob. Tamże s. 105 – 106.
9. Tamże, s. 49.
10. Tamże, s. 46.
11. Tamże, s. 195.
12. Tamże, s. 205.
13. J. Kupczak OP, *Dar i komunია. Teologia ciała w ujęciu Jana Pawła II*, Wydawnictwo ZNAK, Kraków 2006, s. 128.
14. Zob. Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, wyd. cyt., s. 9 – 11.
15. Tamże, s. 39 – 40.
16. M. Healy, *Mężczyźni i kobiety są z raju. Przewodnik po teologii ciała Jana Pawła II*, przeł. J. Jaworska, Centrum Myśli Jana Pawła II, Warszawa 2008, s. 23.
17. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, wyd. cyt., Rdz.1,28.
18. Ch. West, *Teologia ciała dla początkujących. Podstawy rewolucji seksualnej Jana Pawła II*, przeł. M. i J. Kaniewscy, Centrum Myśli Jana Pawła II, Warszawa 2009, s. 33.
19. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, wyd. cyt., Rdz. 2,25.
20. J. Kupczak OP, dz. cyt., s. 96.
21. Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, wyd. cyt., s. 54.
22. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, wyd. cyt., Rdz. 2,24.
23. Ch. West, dz. cyt., s. 35.
24. Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, wyd. cyt., s. 61.
25. Tamże, 62.
26. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, wyd. cyt., Mt. 19,6.
27. Zob. M. Healy, dz. cyt., s. 39- 40.
28. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, wyd. cyt., Rdz. 3,7.
29. www.pressje.org.pl, J. Zachara, *Człowiek – ciało. O teologii ciała Jana Pawła II*.
30. Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*, wyd. cyt., 161.
31. J. Kupczak OP, dz. cyt., s. 101.
32. Tamże, s. 47.
33. *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, wyd. cyt., 1 J 2, 16-17.
34. Tamże, Mt. 5, 27-28.
35. Jan Paweł II, *List apostolski Mulieris dignitatem Ojca Świętego Jana Pawła II z okazji roku maryjnego o godności i powołaniu kobiety*, Liberia Editrice Vaticana 1988, 10, s. 36-37.
36. J. Kupczak OP, dz. cyt., s. 114.

KALENDARZ LITURGICZNY

Marzec 2013

- 04 Poniedziałek – UROCZYSTOŚĆ ŚW. KAZIMIERZA, KRÓLEWICZA, GŁÓWNEGO PATRONA BIAŁOSTOCKIEJ PROWINCJI KOŚCIELNEJ
- 19 Wtorek – UROCZYSTOŚĆ ŚW. JÓZEFA, OBLUBIEŃCA NAJŚWIĘTSZEJ MARYI PANNY
- 24 NIEDZIELA PALMOWA CZYLI MĘKI PAŃSKIEJ
- 25 WIELKI PONIEDZIAŁEK
- 26 WIELKI WTOREK
- 27 WIELKA ŚRODA
- 28 WIELKI CZWARTEK
- ŚWIĘTE TRIDUUM PASCHALNE
- 29 WIELKI PIĄTEK MĘKI PAŃSKIEJ
- 30 WIELKA SOBOTA
- 31 NIEDZIELA ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO

Kwiecień 2013

- 01 PONIEDZIAŁEK W OKTAWIE WIELKANOCY
- 02 WTOREK W OKTAWIE WIELKANOCY
- 03 ŚRODA W OKTAWIE WIELKANOCY
- 04 CZWARTEK W OKTAWIE WIELKANOCY
- 05 PIĄTEK W OKTAWIE WIELKANOCY
- 06 SOBOTA W OKTAWIE WIELKANOCY
- 07 2 NIEDZIELA WIELKANOCNA CZYLI MIŁOSIERDZIA BOŻEGO
- 08 Poniedziałek – UROCZYSTOŚĆ ZWIASTOWANIA PAŃSKIEGO
- 13 Sobota – wspomn. św. Marcina I, Pp M
- 23 Wtorek – UROCZYSTOŚĆ ŚW. WOJCIECHA, BP. MĘCZENNIKA, GŁÓWNEGO PATRONA POLSKI
- 24 Środa – UROCZYSTOŚĆ ŚW. JERZEGO, MĘCZENNIKA, GŁÓWNEGO PATRONA ARCHIDIECEZJI BIAŁOSTOCKIEJ
- 25 Czwartek – ŚWIĘTO ŚW. MARKA EWANGELISTY
- 29 Poniedziałek – ŚWIĘTO ŚW. KATARZYNY SIENEŃSKIEJ DZIEWICY, DR. PATRONKI EUROPY
- 30 Wtorek – wspomn. św. Piusa V, Pp

WYDZIAŁ KATECHETYCZNY

www.katecheza.archibial.pl

Dyrektor

Ks. mgr lic. Jerzy Sęczek
tel./fax (0 85) 665-24-09
pn. – pt. 9⁰⁰ – 13⁰⁰

Sekretariat Wydziału Katechetycznego

s. mgr Teresa Bajda, SAC
tel. (0 85) 665-24-10

pn., śr. 9⁰⁰ – 13³⁰; wt., czw. 13⁰⁰ – 16³⁰,
pt. 10⁰⁰ – 12⁰⁰ – dyżur wizytatora

Archidiecezalny Wizytator Katechetów Świeckich i Zakonnych

dr Elżbieta Młyńska

tel. (0 85) 665-24-08, tel. dom. (0 85) 663-20-29
czw., pt. 9⁰⁰ – 13⁰⁰; pn., śr. – hospitacje w szkołach

Konsultant ds. nauczania religii

w Centrum Edukacji Nauczycieli (pok. 105)

mgr Małgorzata Łazarska – pn. 8⁰⁰ – 16⁰⁰, wt. 8⁰⁰ – 15⁰⁰,
śr. 12⁰⁰ – 19⁰⁰, czw. 8⁰⁰ – 14⁰⁰, pt. 8⁰⁰ – 15⁰⁰
tel. CEN (0 85) 732 98 67 lub (0 85) 732 98 69 wew. 45

Doradcy metodyczni

mgr Urszula Zagan, tel. 0 504 211 305
Wydział Katechetyczny, ul. Kościelna 1 – wt. 14³⁰-15¹⁵,
śr. 14⁰⁰-15³⁰

ks. mgr lic. Czesław Walentowicz, tel. 0 607 557 224
Centrum Formacji Pastoralno-Katechetycznej,
ul. Warszawska 50 – śr. 14⁰⁰-15³⁰;
plebania par. św. Kazimierza – cz. 16⁰⁰-17³⁰

Szkolni wizytatorzy dekanalni

Dekanat Białystok-Białostoczek: ks. mgr Mirosław Stankiewicz,
mgr Dorota Jurguć

Dekanat Białystok-Bacieczki: mgr lic. Barbara Bachurek

Dekanat Białystok-Dojlidy: ks. mgr Leszek Giemza, mgr Małgorzata Kasperowicz

Dekanat Białystok-Nowe Miasto: ks. mgr Wiesław Kulesza,
mgr Zyta Leszczyńska

Dekanat Białystok-Starosielce: mgr Maria Brańska

Dekanat Białystok-Śródmieście: ks. mgr Jarosław Ciuchna,
mgr Monika Wasiluk

Dekanat Dąbrowa Białostocka: ks. mgr Andrzej Kramkowski

Dekanat Knyszyn: mgr Marek Zajkowski, ks. Stanisław Walenciej

Dekanat Korycin: ks. Grzegorz Nienaltowski

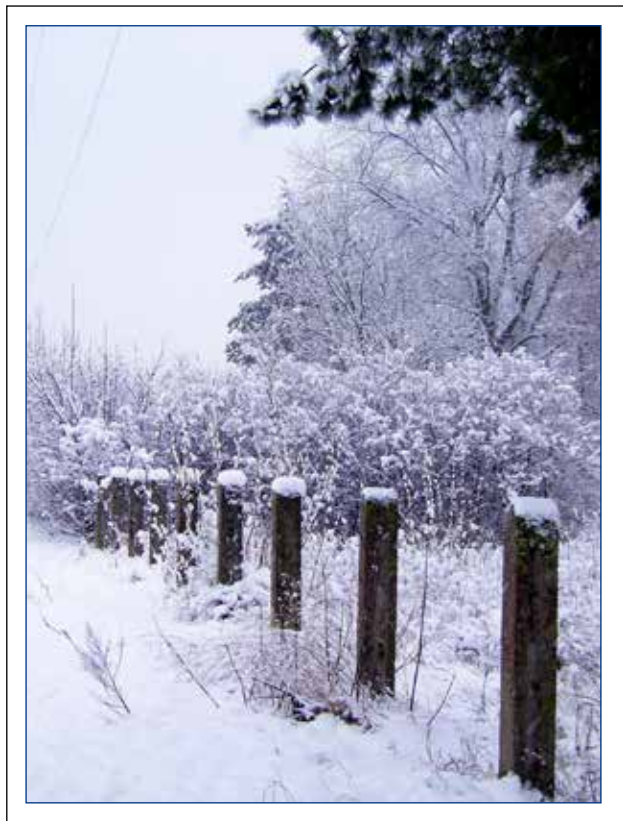
Dekanat Krynki: ks. mgr Adam Baranowski

Dekanat Mońki: mgr Marek Zajkowski, ks. Stanisław Walenciej

Dekanat Wasilków: mgr Katarzyna Dziecnyk

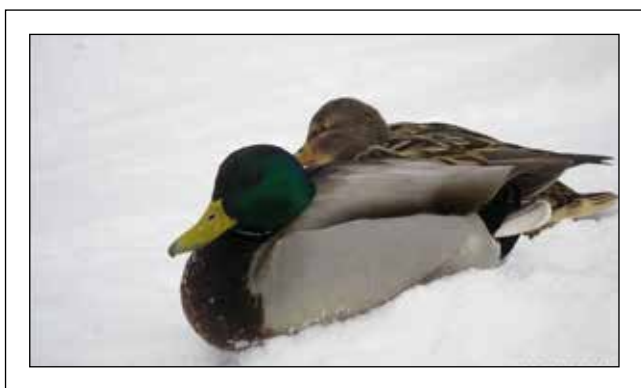
Dekanat Sokółka: ks. mgr Adam Baranowski

Redakcja serdecznie zaprasza chętne osoby do systematycznej współpracy w redagowaniu naszej gazety. W ciągu roku wydajemy 6 numerów pisma. Interesuje nas tematyka związana bezpośrednio z katechezą szkolną i parafialną, wiadomościami zdobytymi na kursach, warsztatach i konferencjach, konspekty i scenariusze zajęć, ciekawe metody pracy z dziećmi i młodzieżą, świadectwa, itp. Artykuły prosimy przesyłać na adres redakcji: ndk@archibial.pl



Z I M A

fot. Małgorzata Kasperowicz



Do użytku wewnętrznego

Wydawca: Wydział Katechetyczny Kurii Metropolitalnej Białostockiej

Redaguje zespół: Joanna Szydłowska (red. nacz.),

Zbigniew Łaszcz (redakcja techniczna), Urszula Zagan (konsultacja metodyczna)

Zdjęcie na okładce: Małgorzata Kasperowicz

Adres Redakcji: Wydział Katechetyczny Kurii Metropolitalnej, ul. Warszawska 50, 15-077 Białystok,

e-mail: ndk@archibial.pl

tel. (0 85) 665-24-09, www.ndk.archibial.pl

Za pozwoleniem Władzy Kościelnej, Nr 977/92, ISSN 1232-5244

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo do wprowadzenia zmian formalnych, skrótów oraz nadawania tytułów